

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 50 centów
Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów
od wiersza. — Reklamacy są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Uczniowie szkół technicznych wolni od rekrutacyi. — Wydanie drobnych banknotów.)

Wiedeń, 20. listopada. Jego c. k. apost. Mość raczył najwyższym postanowieniem z d. 16. listopada b. r. najtęskawiej zezwolić, by stałych i publicznych uczniów w wyższych szkołach technicznych w Wiedniu, Pradze, we Lwowie, Bernie, Budzie i Gracu, jeżeli obok nienagannej moralności wykazują się celującą klasą w przedmiotach przepisanych w swoim oddziale, uwalniano od wojska na mocy §. 20 ustawy uzupełnienia armii, aż do stanowczego uregulowania uwolnień od wojska.

— *Gazeta wiedeńska* przynosi następujące rozporządzenie cesarskie z d. 17. listopada 1860, ważne we wszystkich krajach koronnych z wyjątkiem Lombardo-weneckiego królestwa, względem wydania drobnych banknotów:

By odpowiednio zaradzić nagłym potrzebom drobiazgowego handlu, w chwili obecnych stosunków w obiegu srebra, co przeszkadza w obiegu monety zdawkowej, postanowiłem po wysłuchaniu Moich ministrów i Mojej stałej rady państwa, wydanie drobnych banknotów w krajach koronnych z wyjątkiem Lombardo-weneckiego królestwa, jako rozporządzenie prowizoryczne aż do późniejszej ustawy przepisanej narady na zgromadzeniu Mojej całej rady państwa, w następujących punktach:

1. Drobne banknoty mają mieć wartość 10 c. w. a. i będą w tej wartości przyjmowane w ilości niżej reńskiego w publicznych kasach wspomnianych krajów.

2. Główne i zbiorowe kasy krajowe będą wydawać te banknoty innym publicznym kasom, gminom i stronom, gdzie się okaże potrzeba, za odpowiednią kwotę w banknotach.

3. Ogólna suma drobnych banknotów, puszczonego w obieg podług miary potrzeb handlowych, nie ma przenosić 12 mil. zł.

Gdy się okaże, że nie będzie już potrzeba w drobiazgowym handlu tych banknotów, będą natychmiast ściągane.

4. Na fałszowanie lub naśladowanie drobnych banknotów, są nałożone te same kary, jakie są za fałszowanie i naśladowanie publicznych kredytowych papierów pieniężnej wartości.

5. Obecne rozporządzenie należy pod kontrolę Mojej komisji długów państwa.

6. Naczelnikowi Mego ministerstwa skarbu poleciłem wykonanie. Schönbrunn, dnia 17. listopada 1860.

— Rozporządzenie c. k. ministerstwa skarbu z d. 19. listopada 1860, ważne we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem lombardo-weneckiego królestwa, względem wydawania drobnych banknotów na 10 centów w. a.

W wykonaniu najwyższego ces. rozporządzenia z d. 17. b. m. rozpoczyna się d. 22. b. m. wydawanie drobnych banknotów na 10 centów w. a. w Wiedniu (w tak zwanym domu Laurency) i mienia się w każdy dzień powszedni, podług potrzeby drobiazgowego handlu i dopóki wystarczy zasób tych papierów.

Na dniu wspomnianym będą przesłane jak najspieszniej drobne banknoty do c. k. kas za Wiedniem. *Plener r. w.*

— Z powodu ogłoszonego d. 15. b. m. w Innsbruku statutu, względem reprezentacyi krajowej uknużonego hrabstwa Tyrolu, celebrował ks. opat Wiltau wspomnianego dnia solenne nabożeństwo dziękczynne w parafialnym kościele św. Jakuba.

Anglia.

(Szczegóły z podróży księcia Walii. — Rada ministeryalna. — Traktat handlowy z Francją.)

Londyn, 17. listopada. Książę Walii przyjechał przedwczoraj wieczorem do Windsoru. Podróż księcia na oceanie była bardzo nudna i burzliwa; eskadra musiała walczyć z gwałtownym wiatrem północno-wschodnim. Statek „Hero“, którym płynął książę, był zaopatrzony w węgiel tylko na 6 dni i „Ariadne“ musiała go

kilkakrotnie holować. Raz ciągnęła go do 200 mil, aż się porwały liny. Takie przypadki zdarzyły się jeszcze kilka razy dla gwałtownej burzy i musiano zaprzestać holowania. Tym sposobem przedłużała się podróż, tak że w końcu wyczerpał się cały zasób świeżego mięsa i załoga musiała się ograniczyć na szczupłe pożywienie. Zeszłego tygodnia była już eskadra tylko o 200 do 250 mil od wybrzeża angielskiego, gdy naraz uniosła ją burza napowrót na ocean. Ale „Hero“ i „Ariadne“ trzymały się przez całą podróż razem, tylko trzeci statek „The Hing Fish“ odłączył się od nich za naciskiem burzy.

— Przedwczoraj była znowu kompletna rada ministeryalna w urzędowym pomieszkaniu lorda Palmerstona. Hrabia Granville zjechał umyślnie z Windsoru na tę radę.

— Podług telegramu w *Morning Post* z Paryża został wczoraj ukończony i podpisany angielsko-francuski traktat handlowy.

Francya.

(Doniesienia z Syrii i z Chin. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 17. listopada. Zapewniają, że Cesarz ustąpił Anglii i rzekł się pomnożenia wojsk w Syrii. Odjazd kilku oddziałów wojska do Syrii dla uzupełnienia korpusu ekspedycyjnego został odłożony. Mówią, że gabinet francuski proponuje europejską konferencyę w Paryżu dla uregulowania spraw syryjskich.

— Jak donosi *Patrie*, obiegają między chrześcianami w Syrii adresy do Cesarza Francuzów z prośbą, ażeby nie odwoływał korpusu ekspedycyjnego po upływie zakreślonego traktatem terminu. Nowy jenerałny gubernator Damas, Emin Muhlis, odjechał z Konstantynopola 7. b. m. na swoje stanowisko, a z nim także kilku nowomianowanych dla Syrii urzędników, między którymi znajdują się kilku katolickich Ormian.

— *Pays* pisze: Donosiliśmy wczoraj, że pokój z Chinami jest już zawarty i podpisany. Nie mamy nic bliższego dodać, gdyż poczta chińska nadejdzie dopiero z końcem listopada.

— Major Howe, oficer jenerałnego sztabu naczelnego komendanta angielskiego Hope Granta, przejeżdżał tędy z depeşami do Londynu.

Paryż, 18. listopada. Dzisiejszy *Monitor* zawiera w nieurzędowej części następującą notę: Boleśny cios, jaki zadała Cesarzowej strata siostry, nadwreżył jej zdrowie, i okaże się potrzeba zmiany powietrza. Jej ces. Mość odjechała przed trzema dniami w sposób prywatny na kilka tygodni do Anglii i Szkocyi. Cesarzowa wyjechała we środę rano, a Cesarz odprowadzał ją do stacyi kolei żelaznej.

Włochy.

(Wiadomości bieżące. — Okólnik rządu papieskiego do ciała dyplomatycznego. — Doniesienia z Neapolu. — Z teatru wojny. — Nota prezydenta ministrów króla Franciszka.)

Państwo kościelne. Podczas gdy francuskie dzienniki utrzymują, że Papież zamysła Rzym opuścić, jak tylko król Franciszek II. oddali się z Gaety, donoszą *Gazecie austryackiej*, że Król neapolitański na przypadek, jeżeliby był zmuszony opuścić Gaetę, nie uda się, jak donosiły dotychczasowe podania, do Hiszpanii, lecz prosto do Rzymu. Król Franciszek II. ma tam swój własny pałac, i przeniósłby się, jak donoszą *Gazecie austryackiej*, tylko wtedy na inne miejsce, jeżeliby Papież sam zmuszony był opuścić swą rezydencyę.

— *Z Watykanu, 4 listopada 1860.*

Rząd stolicy św. ogłosił niedawno temu protestacyę przeciw gwałtownemu najściu, dawniej na Romanię, a teraz na inne jeszcze prowincye Państwa papieskiego. Napadu tego dokonał rząd chciwy rozszerzyć panowanie swoje na całe Włochy, wydzierając posiadłości prawym monarchom, rząd który skutecznijac swe nikczemne plany, obala wszelkie zasady prawa i słuszności, którego duch zaborezy żadnej niezna tamy.

Rząd piemoncki owładnąwszy przemocą i potworną korsarskim sposobem toczoną wojną wyzwojniane prowincye, jako to: Marchyę, Umbryę i część dzielnicy Piotrowej, posuwa teraz do ostateczności swe naduzycia i chce wyrugować do reszty władzę papieską sposobem użytym w dawniej już zabranych prowincyach, mianowicie za pomocą głosowania powszechnego, chce tym sposobem stworzyć nową prawną zasadę, aby usprawiedliwić rozszerzenie swych granic z nadwreżeniem cudzego prawa. Nie będziemy tu przytaczać obłudnych i niegodnych intryg, jakimi przygotowuje się

zwykle takie głosowanie ludowe. Ze stanowiska prawnego oceniając, wypadłoby nazwać skutkiem najsurowszego ucisku to, co ogłaszają wolnym wyrazem woli ludowej. Ze tak jest, dostatecznie potwierdzają okoliczności. Nie chodzi tu zresztą o uwagi i wygody nad złudnym tem głosowaniem, lecz idzie raczej o to, aby potępić głośno i raz na zawsze podobne nadużycia i bezprawia pod każdym względem rewolucyjne, które pogwałceniem praw monarszych usiłują obecnie postawić jako zasadnicze prawidło.

Jakiegokolwiek pod tym względem może być zdanie rządu, który zawarł przymierze z rewolucją, i służy jej jako pomocnik i przywódca, to przecie zasady jego muszą być potępione całkowicie, ze względu na słuszność, na ogólne zasady prawa narodów i społecznego porządku, na uczucie sumiennosci ucywilizowanych ludów. Zaprawdę, gdyby tak dziwna pozostawiono zasadę, któraż monarchya, jakkolwiek silna prawem i długotrwałością swoją, zdołałaby się ostać przed niebezpieczeństwem, grożącym jej dowolnie i w każdej chwili wstrząśnieniem i zagładą.

Na jakąż straszliwą niepewność byłyby wystawione rządy, a z nimi cały społeczński porządek w obec zasady z natury już swej tak obfitej w agitacye, zamęt i bezład, gotowy wszystko za sobą wyrzucić i zburzyć.

Zwazywszy tak ważne następstwa rząd papieski zmuszony jest zaprotestować przeciw nadużyciom rządu zaborczego, jakich się dopuszcza, dozwalając ludom rozstrzygać o losie swych monarchów, za pomocą swobodnego i poźornie głosowania powszechnego, przeciw nadużyciom, które wszelkie prawa monarchów zapoznają i niweczą, najuroczystsze układy i międzynarodowe konweny urządzające stan i administracyę państw przekrzywiają i obalają, niezmiennie zasady sprawiedliwości, usiłują podkopać i zastąpić je potwornem preuzurpacyi, i rzucić w społeczeństwo nasienie najszkodliwszego zamętu i niepokoju.

Najwyraźniejsze potępienie, z jakim oświadczyły się inne rządy o zaborczej polityce rządu piemonckiego i jego niesłychanych nadużyciach, w państwie Kościelnem równie jak w innych państwach włoskich nie pozwala nam powątpiewać, że dobre u nich wszystkich znajdzie przyjęcie dzisiejsza ponowna protestacya rządu Jego Świątobliwości w obronie świeckiej władzy rzymskich Papieżów przeciw coraz bardziej szerzącym się w wyższych prowincjach oburzającym i zapamiętałym nadużyciom, które uzurpator dokonywa podobnie, jak to uczynił w przywłaszczonej sobie dawniej już części państwa Kościelnego. Na tej tedy podstawie z zupełną ufałością oczekuje rząd Jego Świątobliwości Ojca św., że wszystkie rządy dadzą ucha niniejszym słusznym przedstawieniom i użyczą skutecznej pomocy świętym prawom, w imię których czyni odpowiedzialnym Król Piemontu i rząd jego za nieprzyjazny napad w dziedzinie stolicy św. i trwałe tego napadu skutki; i poprą niniejszą reklamacyę, na mocy której Ojciec św. spodziewa się w swoim czasie powrócić w zupełne posiadanie wydartych krajów.

W tem przeświadczeniu taką ożywioną nadzieją podpisany kardynał-sekretarz Jego Świątobliwości, prosi Waszą Excelencyę, abyś raczył podać niniejszą notę do wiadomości swego rządu, i przyjąć przy tej sposobności itd. Kardynał Antonelli.

Neapol. Pogłoski o częściowej kapitulacyi Gaety są całkiem fałszywe, jak zapewnia *Pays*, i Król Franciszek II. trwa w przedsięwzięciu stawić opór jak najzaciętszy do ostatka, chociaż nie pozostało mu już wojska, jak tylko bardzo mała liczba, zaledwo wystarczająca na obronę samej twierdzy. Spodziewać się więc można wrótce szturmu na Gaetę. Bombardowanie jednak twierdzy będzie trudne ze względu na stanowisko okrętów obcych mocarstw w porcie, — komendanci tych okrętów uczynili Piemont odpowiedzialnym za zniszczenia, jakich okręta ich doznać mogą w skutek bombardowania twierdzy.

Dziennik *Pays* pisze, że Garibaldeggo przybochny orszak składa się z rozbitków stronnictwa Garibaldeggo. Starają się oni skłonić go do kompromitujących kroków. Niedźna ta, znana od dawna i wykryta taktyka nie ściąga już na siebie najmniejszej uwagi.

— Dnia 13. listopada nadeszła z Gaety do Marsylii następująca depesza telegraficzna: Wczoraj bombardowali Piemontanie zewnętrzne fortyfikacye Gaety. Wojsko trzyma się walecznie, lecz sztab uszczupla się ciągle. Czterech generałów Salzano, Barbalonga, Colonna i Palizzi podali o dymisyę. Król Franciszek II. zdegradował i oddalił generała Bertoliniego. Pułkownik Pianelli przeszedł do Piemontanów z całym batalionem strzelców.

Turyńska *Opinione* z dnia 15. listopada otrzymała telegrafem doniesienie od generała Cialdiniego z Molo di Gaeta, że Neapolitanie rozłożyli zewnątrz twierdzy gaetańskiej, atakowali dnia 12. listopada Piemontanów, lecz stracili w tym ataku 1500 ludzi wziętych w niewolę, i musieli wrócić do twierdzy, a Piemontanie podsunęli się bliżej i scisnęli okrąg oblężniczy, zajmawszy Borgo St. Agata, Monte Fortone, Monte Erta, Monte Lombone i Capuccini. Dnia 15. b. m. zajmą Pontecorvo. Roboty oblężnicze postępują nieustannie.

Dziennik *Patrie* donosi, że Franciszek II. ma zamiar bronić się do ostatniego w Gaecie. Zatrzymał przy sobie liczbę wojsk potrzebną tylko niezbędnie do obrony twierdzy. Posłowie obcych mocarstw pozostają przy Królu; lecz przeniosą się na pokłady okrętów każdy swojego mocarstwa. Zdaje się, że Król Franciszek II. liczy na pomoc francuską. Wychodzący w Turynie w języku francuskim dziennik *Nationalités*, który pierwszy głosił o blizkiej kapitulacyi Gaety, pisze teraz, że był mylnie zawiadomiony, a *Monitor floty*, urzędowy organ francuskiego ministra marynarki, utrzy-

muje, że instrukcyę admirała Barbier de Tinan nie były, jak ogłoszono, odwołane, lecz przeciwnie admirał ma rozkaz teraz jak i przedtem przeszkodzić wszelkiemu atakowi na Gaetę od strony morza.

Z tem oświadczeniem stoi zapewne w związku zachowanie się generała Geyon w Rzymie. *Pays* donosi, że generał ten na żądanie Piemontu, aby wydał działa odebrane od korpusów neapolitańskich, rozbrojonych w państwie papieskiem, odpowiedział: że w tej chwili nic w tym względzie postanowić nie może. Artylerya rzeczona będzie w swoim czasie oddana temu, do kogo należy.

— Prezydent ministrów Jego Mości Króla Franciszka II. wydał do obecnych w Gaecie obcych ambasadorów pod dniem 26. października następującą urzędową notę:

„Podpisany minister spraw zewnątrznych i prezydent gabinetu Jego Mości Króla Franciszka II. ma zaszczyt podać panom do wiadomości niektóre wypadki, jakie towarzyszyły wtargnięciu wojsk piemonckich na terytoryum Króla neapolitańskiego, a które same przez się są dostateczne, by przedstawić charakter tego niesprawiedliwego najazdu.

Jenerał Cialdini, który przy pierwszym spotkaniu z wojskami królewskimi zabrał w niewolę jenerała Scotti, rozkazał królewskiemu sędziemu w Venafro przesłać do jenerał-porucznika Ritucci oświadczenie, że jeśli by jeńcom z korpusu Garibaldeggo najmniej wyrządzono krzywdę, powetowałby ją na jenerale Scottim i innych jeńcach z armii królewskiej.

Pominąwszy obrazę, jaką mieści w sobie podobne oświadczenie, przesłane na rozkaz naczelnego komendanta wojsk regularnych innemu jenerałowi, stojącemu na zupełnie równym stopniu, zwraca się tylko uwagę na to, że groźby tej nieusprawiedliwiał bynajmniej poprzednie wypadki, gdyż wiadoma jest powszechnie ludzkość i szlachetność, jakiej na rozkaz Króla doznają w Gaecie wszyscy jeńcy nieprzyjacielscy. Ci sami pojmani i ranni Garibaldziści, którzyby podług dotychczasowego, we wszystkich krajach cywilizowanych uznanego prawa wojennego zasługiwali bez wątpienia na karę zagrożoną zbrojcem, byli i są zawsze — jak to sami poświadczyć mogą — z wszelkimi względami traktowani, otrzymują żywność i odzież, i lepiej bywają pielęgnowani, niż wierni żołnierze Króla; gdy tymczasem jeńcy królewscy, których Garibaldi 1. października pojmał i wysłał do Neapolu, zmuszeni zostali odejść do Piemontu, i wbrew wszelkim ustawom wojskowym dać się zaciągnąć do milicyi sardyńskiej.

Drugim wypadkiem, na który pozwala sobie podpisany zwrócić uwagę, uznając go wprost przeciwnym głównej zasadzie prawa wojennego, jako też wszelkim zwyczajom i honorowi wojskowemu, jest sposób, w jaki postąpił jenerał Cialdini z prowizorycznym naczelnym komendantem jeneralem Salzano przy konferencyi, której sam ządał. Jenerał Salzano udał się dla konferencyi na oznaczone miejsce pod Cajanello pod zastoną jednego plutonu kawaleryi, któremu jednakże na wyraźne życzenie jenerala Cialdiniego, ażeby sam przyszedł na konferencyę, kazał pozostać w Teano. Spotkawszy w Teano oddział wojsk Garibaldeggo oświadczył jego dowódcy, że ten pluton stanowi jego eskortę, i że go pozostawia udając się podług umowy sam na konferencyę z jeneralem Cialdini.

Nie ma potrzeby powtarzać słów jenerala Cialdiniego, które zamierzały jedynie do tego, aby przekonać o nieużyteczności dalszego boju, przyczem powoływał się na potęgę wojsk piemonckich, na szczupły obręb, w którym władza jeszcze Król Franciszek II. Jenerał Salzano odpowiedział na te słowa z zwykłą sobie wiernością i honorem, i rzekł, że Król prawowity panuje w Gaecie, i że będzie go bronił tak długo, dopoki mu pozostanie kropla krwi i jeden żołnierz pod rozkazami. Nie poprzestał jednak jenerał Cialdini w swych usiłowaniach sposobami dobrze znanymi namiestnikom Króla Wiktora Emanuela, zachwiać posłuszeństwo dzielnego dowódcy i wojsk wiernych swojemu monarsze. Wreszcie dopuścił się zbrodni niemającej przykładu w dziejach ucywilizowanego świata, i która niezawodnie oburzy każdego, komu jest drogi honor żołnierski. Gdy jenerał Salzano ukończywszy honorową rozmowę, wrócił na Gaetę i Sessę do Teano, zastał, że orszak jego przybochny tam pozostawiony, zabrali w niewolę Garybaldziści, naradziwszy się wprzód w ciągu rozmowy obu jenerałów z przedniemi, jak to widziano strażami wojsk piemonckich.

Ten postępek wraz z poprzednizmi pozostawiamy sądowi ucywilizowanej Europy, równie jak najnowszą proklamacyę jenerala Cialdiniego, z obwieszczeniem, że każe bez żadnego względu rozstrzelać każdego, schwytanego z orężem w rękę w obronie prawowitego swego Monarchy.

Już ta okoliczność, którą w tej proklamacyi przyznaje sam nieprzyjaciel, że istnieją ochotnicy waleczący za sprawą Króla, dowodzi jaką wagę warto przywiązywać do jednomyślności w głosowaniu ludowem nad zmianą rządu. Godnem jest jednak uwagi, jak Piemont radby posiadać wyłączny przywilej używać praw wojennych względem tego nowego zwiwołu wojny, którego sam jest wynalazcą, mianowicie względem band ochotniczych. Nie będzie także zbyt uczynnym nadmienić, że namiestnicy Króla sardyńskiego przyznają sobie prawo mordować wiernych poddanych, którzy pełni słusznego zapału i oburzenia chwytają za oręż, aby bronić prawego Monarchy i ojczyznę przeciw najzłośliwszej i najsprawiedliwszej napaści, podczas gdy Jego król, Mość Król Obojga Sycylii pozostawia przy życiu nie tylko cudziemców wziętych do niewoli, lecz nawet własnych swych uwiedzionych poddanych, którzy walecząc w tłu-

nie Garibaldistów dostali się w ręce wojsk królewskich. Nizej podpisany powstrzymuje się od wszelkich uwag nad powyższymi szczegółami. Wystarczają one, aby okazać, co to jest za wojna, którą Piemont prowadzi z Królem J. M. Obojga Sycylii, wojna która wyznając głośno idee rewolucyjne narusza wszelkie zasady wierności i słusznosci i niweczy te przyjęte i poświęcone prawidła wojny, które jedynie uzacniają żywot i rzemiosło żołnierza.

Nizej podpisany upraszając Waszą Excelencyę przedłożył to pismo wysokiemu swemu rządowi, który nie zaniecha zapewno wydać potępiający wyrok nad określonymi tu postępkami rządu sardyńskiego, korzystając ze sposobności, aby ponowić Waszej Excelencyi wyrazy najwyższego poważania.

Casella.

Niemce.

(Wiadomości bieżące.)

Berlin, 19. listopada. Austriacki poseł przy dworze tu-tejszym hrabia Karolyi, powrócił tu wczoraj wieczorem z Wiednia po kilkutygodniowej nieobecności; równocześnie odjechał jego następca, radca legacyjny hrabia Chotek do Moguncyi, by powitać Jej Mość Cesarzowę w przejeździe.

Sztutgarda, 16. listopada. Jak donosi *Staatsanzeiger* wirtemberski, przyjedzie Cesarz austriacki w poniedziałek do Sztutgardy i zabawi do wtorku do wieczora.

Dania.

(Zmiany w ministerjum.)

Kopenhaga, 15. listopada. Przesilenie ministerjalne, pisma do *Hamb. Nachr.*, jest już jawnym wypadkiem. Sejm zajmuje się, jak zwykle podczas przesilenia, tylko mało znaczącymi przedmiotami, a szczególnie widać zwłokę względem obrad nad ustawą finansową. Baron Blixen-Finecke zajmuje miejsce pana Scheel, przebywa od kilku dni w Jägerpriis. Ma być prezydentem przyszłego ministerjum, do którego z ministrów terażniejszych mają być przyjęci: Raaslöff, Steen-Bille, Thestrup i Monrad, podczas gdy Blixen jako minister Szlezewiku i spraw zewnętrznych chciał do siebie przyłączyć niektórych popularnych mężów folketyngu dla spraw wewnętrznych, finansów i sprawiedliwości. Król pragnie mieć w ministerjum mężów przychylnych. Tymi byli przedtem Scheel, Jessen, Blixen-Finecke.

Rosya.

(Obchód pogrzebu.)

Petersburg, 10go listopada. Dzisiaj w południe przewieziono uroczystie zwłoki Cesarzowej matki z Czesmy do kościoła twierdzy newskiej. Szczegóły tej uroczystości pogrzebowej otrzymała *N. Pr. Ztg.*: Szczęściem zeszło zimno, śnieg co spadł w nocy stał, i dzień był tylko pochmurny jak zwykle w listopadzie, co właśnie odpowiadało obchodowi smutnemu. Już o 11. godzinie rano ożywiły się osobliwie te części miasta, któredy najpierwej miał przechodzić orszak pogrzebowy, bo też tam, na granicy miasta, gdzie „obwodnyj“ kanał, zajęły rozmaite korporacje, które się miały przyłączyć do orszaku. Tam czekały także cechy, deputowani mieszczaństwa, członkowie ministerstwa i władze państwa, a załoga tworzyła szpaler; w wązkich ulicach jak n. p. w zamiejskim prospekcie stała tylko po jednej stronie, w szerszych ulicach po obu stronach. Po godzinie 12. padł pierwszy strzał w twierdzy newskiej, i zaczęto bić pojedynczo w dzwony na znak, że orszak pogrzebowy jest już w obwodzie miasta. Dopokąd orszak pogrzebowy nie przeszedł miasta, padał strzał po strzale co minuta. Pochód otwierał konno mistrz ceremonii; za nim postępowali konno przyboczna kompania preobrażeńskiego pułku gwardyi z trębaczami i tamborami, tudzież pułk kirysyerów gwardyi Cesarza, 40 nadwornych lokajów w długich czarnych płaszczach o białych kołnierzach z futra, 4 laurów, 8 lokajów pokojowych, 8 oficyantów nadwornych, 16 nadwornych i 4 pokojowych paziów, za nimi długi szereg czarnych chorągwi, na każdej z nich herb krajów i prowincyi rozległego cesarstwa; chorągwie nieśli urzędnicy 7. klasy, a każdemu asystowało dwóch urzędników 8. klasy. Po nich szedł pieszo rycerz w czarnej zbroi, a za nim niesiono żałobną chorągiew. Tu jechał paradny powóz zmarłej Cesarzowej, którego używała w chwilach wielkich uroczystości; w uprząży szło 8 siwych koni wspaniale przystrojonych, a powóz otaczali pазie, koniuszy, oficerowie huzarów. Za powozem niesiono 12 tarcz herbowych cesarskiego herbu, Finlandyi, Gruzji, Tauridy, Siberyi, Polski, Astrachanu, Kazaniu, Nowogrodu, Włodzimierza, Kijowa i Moskwy, a w końcu wielki herb państwa na złotej tarczy. Za tym oddziałem szli chłopcy z prywatnych dóbr Cesarzowej, a na ich czele przełożeni w swych honorowych kaftanach złotych; cechy z swoimi chorągiewami, deputowani mieszczaństwa i kupców postępowali po trzech. Tuz za nimi niesione, były na złotych wężłowiach z srebrnymi kutasami ordery zmarłej Cesarzowej; między nimi wyszczególnia drukowany program ceremonialny, medal pruski i pruski order Ludwiki, nie wyjaśniając jednak, jakie mają znaczenie te pruskie medale; oprócz bawarskiego, hiszpańskiego i portugalskiego niesiono wszystkie ordery rosyjskie, a nakoniec cesarską koronę, którą poprzedzała muzyka. Teraz dopiero nadchodzili urzędnicy ministerstwa i wysokie władze państwa, jenerałowie, którzy nie byli na służbie w szeregach, sekretarze państwa, senatorowie, radcy państwa, dwóch heroldów, w końcu duchowieństwo bardzo

liczne, w szatach obrzędowych aksamitnych czarnych, obszytych srebrnymi galonami, śpiewacy kościelni i cała służba duchowna. Lecz kto nie zna składu hierarchyi rosyjskiej, temu na próżno opowiadać kto tu szedł przodem, kto za nim, bo całości nie pojmie, dosyć że oddział prawie szedł bez końca. Tuz za duchowieństwem jechał karawan ośmiokonny; na którym spoczywała pod białym, złotem obszytym baldachymem trumna, przykryta złotą osłoną. U stóp trumny stojąc jechało dwóch szambelanów, a u głowy dwóch pułkowników gwardyi konnej. Z obu stron otaczało karawan 60 paziów z pochodniami, a bezpośrednio za karawanem szedł pieszo Jego Mość Cesarz, bez płaszcza, w uniformie pułku kirysyerów zmarłej Cesarzowej; obok Cesarza szli trzej pruscy książęta; WW. książęta Konstanty, Mikołaj, Michał Mikołajewicze, następca tronu Mikołaj Alexandrowicz, następca tronu wirtemberski, książę Alexander heski, książę Wilhelm Mecklenburg-Schwerin, książę Piotr Oldenburgski, książęta Leuchtenberscy i Oldenbursey. Zaraz za nimi minister domu cesarskiego, minister wojny, jenerał dyżurny, jenerał-adjutant, jenerał a la suite i skrzydłowy adjutant służby, potem wszyscy jenerał-adjutanci, jenerałowie a la suite, skrzydłowi adjutanci i adjutanci wysokich osób, także pruscy oficerowie, którzy jako adjutanci przyjechali z książętami, a oficerowie i ludzie pruskiego pułku kirysyerów, którego szefem była zmarła Cesarzowa (brandeburski pułk kirysyerów nr. 6.), przyłączono do pułku gwardyi konnej, który jechał bezpośrednio za jeneralicją. Po wszystkich szło także wiele żałobnych powozów, w których jechały Wielkie księżne cesarskiego domu; za powozami postępowała kompania grenadyerów pałacowych z chorągwią, lekka konna gwardya bateryjowa z 4 działami i przyboczna kompania semenowskiego pułku gwardyi. Cały orszak pogrzebowy był bardzo długi, zwiększało go znacznie duchowieństwo, cechy korporacji i chorągwie herbowe; zatrzymywał się także w niektórych miejscach, n. p. przed Aniezkowskim pałacem (gdzie Cesarzowa dawniej mieszkała jako W. księżna) i t. d., a duchowieństwo prawilo krótkie nabożeństwo, śpiewacy zaś śpiewali responsorya. Z wielkiem wzruszeniem przyjmował to lud, że Cesarz szedł pieszo za karawanem, a licznie zgromadzony cisnął się za orszakami, gdy przeszła eskorta wojskowa. Na wieży sygnałowej powiewa wielka czarna chorągiew żałobna i pozostanie tam, dopóki nie będą d. 17. złożone zwłoki w grobowcu obok Cesarza Mikołaja. Dodajemy przytem, pisze korespondent, że zwłoki Cesarzowej zajęły ostatnie miejsce w cesarskim grobowcu.

A zya.

Paryskie wiadomości z Japonii donoszą, że obecnie panuje w Jeddo nieprzyjazne dla Niemców usposobienie; nie chcą ich już tam tolerować. A ponieważ reprezentanci obcych mocarstw wypowiedzieli Niemcom swoją opiekę, przeto będą zmuszeni kraj opuścić. Tylko dwom z nich zapewnił angielski poseł, p. Alcock, opiekę na sześć miesięcy. Europejczycy spodziewali się po ukończeniu chińskiej wojny, że się polepszą stosunki, gdyż wtedy miała nadpłynąć cała flota.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Medyolan, 20. listopada. Jak donosi dzisiejsza *Perseveranza*, zgłasza się codziennie wiele ochotników na usługi Króla Franciszka II., który nakazał uformować z nich napowrót pułk 11ty, zesłany po największej części pod Palermo.

W Neapolu zaszła 14. b. m. nowa demonstracja na rzecz Króla Franciszka II., a to w najuboższej dzielnicy miasta Borgo Sant Antonio. Tysiące ludu przeciągały ulicami z okrzykiem: „Niech żyje Franciszek II.“ zdzierając wszędzie sztandary piemontskie zatykając natomiast burbońskie. Tak doszedł cały pochód aż do dworca kolei, gdzie większą część jego otoczyła gwardya narodowa, pojmała i zaprowadziła do więzienia.

Spestrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprawdzony u 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7 god. rano	335.50	- 0.2	89.6	południowy	sl. pochmurno
2 god. po p. d.	335.40	+ 0.2	82.4	połn.-zach.	" " "
10. god. wiecz.	335.00	- 0.4	85.8	południowy	" " śnieg

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Badeni Władysław, z Suchorowa. — Hr. Dzie-duszycy Alexander, z Izydorówki.
Hotel europejski: Chwalibóg Jan, z Lipowic.
Hotel angielski: Baroni Jan, z Siowity.
Hotel krakowski: Schlegel Lubin, z Kupiatyna.
Pod kolej żelazną: Szeptycki Jędrzej, z Bruchnala.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. listopada.

PP.: Smarzewski Franciszek, do Atłasowa — Chrzastowski Ludwik, do Rastowie. — Br. Doliniński Ksawery, do Dolinian. — Debel. Konstanty, do

Przemysła. — Pawlikowski Mieczysław, do Medyki. — Wnorowski Jan, do Deżawy. — Wysocki Floryan, do Hrehorowa. — Jaworski Józef, do Korzeliicy.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 116 25. — Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 135.45. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —. Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.43 1/2 dukaty ces. pełnej w gi —. korony —. półkorony —.

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej po raz pierwszy: „Majatek albo imię“ komedia w 5 aktach wierszem Józ. Korzeniowskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 22. listopada.

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 zlr. 77.50 Metaliki po 5% za 100 zł. 66.90; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicji —; Bukowiny —; Akcje. Banku narodowego sztuka 755.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 172.70; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —. Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Kurs lwowski.

Dnia 22. listopada.

	gotówka		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	6	34	6	40
Dukat cesarski	6	37	6	43
Półimperyal zł. rosyjski	10	90	11	8
Rubel srebrny rosyjski	2	11	2	14
Talar pruski	2	1	2	5
Polski kurant i pięciozłotówka	84	56	85	8
Galicyj. listy zastawne za 100 zlr.	67	15	67	90
Akcyje gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	67	15	67	90
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	76	40	77	40
5% Pożyczka narodowa				

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. listopada.

1. Giełda publiczny.

	pien.	towar.
A. Państwa.		
W austr. wal. po 5%	62	62 50
Z pożyczki narodo. po 5%	77	77.40
Z r. 1851, ser. B. po 5%	98	99
Metaliki po 5%	66 10	66 25
dtto. „ 4 1/2%	58 50	58 75
dtto. „ 4%	52 50	53
dtto. „ 3 1/2%	38 50	39
dtto. „ 3%	33	34
dtto. „ 2 1/2%	13	13 20
Przcz. do wylos. z r. 1839	126 50	127
„ 1854	92 50	93
„ 1860	88 75	89 50
Renty Ceno po 42 lir. austr.	16 75	17
Wylos. obl. dawn. długu państ.		
„ 5%	64	65
„ 4 1/2%	58	58 50
„ 4%	51	52
„ 3 1/2%	43	43 50
Przcz. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju		
„ 3%	50	50
„ 2 1/2%	46	46
„ 2%	41	41
„ 1 1/2%	37	37
„ 1%	33	33
dtto. z procent za granicą		
„ 5%	64	65
„ 4 1/2%	58	58 50
„ 4%	51	52
B. Krajów koronnych		
Niższej Austrii	88 50	89 50
Wyż. Aust. i Salb.	87	87 50
Czech	92	93
Morawii	87	88
Szląska	86	87
Syryi	89	90
Tyrolu	97	98
Kar. Krainy i Wyb.	90	91
Węgier	69	69 50
Ban. Tem. kracacy i Sławonii	66 75	67 25
Galicyi	67	67 50
Siedmiogr. i Bukow.	66	66 50
Lom. wen. poz. z r. 1850		

	pien.	towar.
Wen. pożyczka z r. 1859	81.25	81 50
„ po 5%	64	65
„ 4%	51	52
„ 3 1/2%	42 50	43
„ 3%	—	35
„ 2 1/2%	—	29
„ 2%	—	22
„ 1 1/2%	—	21
2. Stan oblig. domestykaln.		
po 3% za 100 zł.	20	21
„ 2 1/2% za 100 zł.	17	18
„ 2 1/4% za 100 zł.	16	17
„ 2% za 100 zł.	14	15
„ 1 1/2% za 100 zł.	11	12
3. Akcyje.		
Banku nar.	753	755
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	171 60	171 70
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	55	55 7
Póln. kolei po 1000 zł. m. k.	1920	1922
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	272 50	273
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	181 50	181 75
Polud.-póln.-niem. kolei kem. po 200 zł. m. k.	112 50	113
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147	147
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 120 zł. (60%)	159	160
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 126 zł. (60%)	149	149 50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	22	24
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k.	60	65
Kolej Budehradzka po 500 zł. m. k.	645	650
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	85	86
z wpłatą 60 zł. (30%)	—	—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—	200

	pien.	towar.
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. gór. po 200 zł. w. a.	100	105
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	399	400
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	155	180
Mostu łącz. w Peszcie po 500 zł. m. k.	370	375
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	335	345
Powz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—	—
4. Listy zastawne.		
Banku narodowego w mon. kon. { 6let. po 5% 100	101	—
{ 10 „ 5% 98	98	50
przez. do los. po 5% 91	91	25
na 12 m. 5% za 100 zł.	100	—
przez. do los. po 5%	86 75	87 25
Gal. Tow. kred. po 4%	83 50	84 50
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa.		
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	91 50	92
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	137 50	138
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	93	93 50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	133 50	134
Kol. Gloggn. za 100 zł.	77	78
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	92 50	93
Lloyda za 100 zł.	75	76
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	107	107 50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	93 50	94
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	110	112
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	35 50	36

	pien.	towar.
Esterhazego po 40 zł. m. k.	86 50	87
Salma „ 40 „	36 75	37 25
Palfiego „ 40 „	35 75	36 25
Clarego „ 40 „	36 25	36 75
St. Genois „ 40 „	36 25	36 75
Windischgrätz 20 zł.	23 25	23 75
Waldsteina 20 „	25 50	26
Keglevicha 10 „	13 50	14
Weksle.		
(Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	115 50	115 50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	115 50	115 50
Berlin za 100 tal.	—	—
Wrocław za 100 tal.	—	—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	115 60	115 75
Genua za 100 lir. piem.	—	—
Hamburg za 100 M. B.	101 70	101 80
Lipsk za 100 tal.	—	—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—	—
Londyn za 10 ft. szł.	134 90	135
Lugdun za 100 fr.	—	—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—	—
Marsylia za 100 fr.	—	—
Paryż za 100 fr.	53 70	53 75
Praga za 100 zł. w. a.	—	—
Tryest za 100 zł. w. a.	—	—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—	—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—	—
Konstantynopol za 100 piast. tur.	—	—
Dyskonto weks. Bank. nar.	—	5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.	—	5%
Kurs złota.		
w przecięciu w w. a.		
Dukaty ces. men.	6	42 c.
dtto. pełnej wagi	6	41 1/2 c.
Korona	18	60
Napolcondor	10	82
Rosyjski impery.	11	15
Talar	2	3 1/2
Kurs korony w c. k. kasach	13	50 c.

KRONIKA.

(Opis Ukrainy Beauplana.) Wyszła w Paryżu nowa pyszna edycja nader rzadkiego dzieła: Opisu Ukrainy w XVII. wieku, przez Beauplana, w języku francuskim pod tytułem: *Description de l'Ukraine, depuis les confins de la Moscovie jusqu'aux limites de la Transylvanie, par le Chevalier de Beauplan. Nouvelle edition. Paris. libr. Techner. 1860 w 16ce.* Autor inżynier i geograf, rodem z Normandji, służył Królom Polskim: Zygmuntowi III. i Władysławowi IV., w obowiązku starszego kapitana artylerji, pod hetmanem Koniecpolskim na Ukrainie, przeszło 17 lat. Używany był szczególnie do pomiaru tej krainy i zrobienia dokładnej mapy. Beauplan zalażył wówczas przeszło pięćdziesiąt slobód, wymierzył Dniepr od Kijowa aż do dzisiejszego Alexandrowska, był świadkiem napadów Tatarów krymskich i budziackich na pograniczne prowincje polskie, słyszał powieści kozackie, o ich wycieczkach na morze i bitwach z flotą turecką, uważał obyczaje i wszystkie rysy kozackiego życia na początku XVII. wieku. Pozbawiony nagrody, przez śmierć Władysława IV., jaką mu ten monarcha za jego zasługi obiecał, opuścił Polskę i wrócił do Francji, gdzie niebawem wydał powyższy opis Ukrainy. Pierwsza edycja tego nader ciekawego dzieła wyszła w Paryżu, w roku 1650, tylko w stu egzemplarzach i dla tego niesłychanie jest rzadką. Drugie wydanie wyszło w Rouen, w roku 1669; następnie w Paryżu 1661. Dzieło to przypisano Królowi Janowi Kazimierzowi; ozdobione wizerunkami osób i niektórych przedmiotów, miało wielką wziętość i tłumaczone było na różne języki, jako to: na niemiecki po dwakroć, ostatnio przez Mollera w Wrocławiu, 1780; na angielski wydrukowane przy dziele Churchilla: Zbiór podróży w Londynie 1704, na łaciński umieszczone w Zbiorze pisarzy Mitzlera de Koloff. Mamy je także i po polsku, szkoda że nie wiernie i w skróceniu, w Zbiorze Pamiętników o dawnej Polsce Niemcewiza, w tomie III. Po rosyjsku wyszło w Petersburgu 1822 r. Opisanie Ukrainy Beauplana dzieli się na siedm części: pierwsza zajmuje się fizyczną własnością tego kraju, miasta, porogi Dniepru, obraz życia Zaporozców; w drugiej mówi o Krymie; a w trzeciej o Krymskich Tatarach;

w czwartej o Ukrainskich kozakach, o ich wojennych dziełach, obrządkach weselnych, obyczajach, zwyczajach i t. p., w piątej, o obozie Królów Polskich, o sejmach i prawach; w szóstej o wolności szlachty polskiej, w siódmej kreśli obraz życia Polaków. W ogólności, Beauplan, nie pisząc historii swego czasu wspomina tylko o niektórych wypadkach, za krwawych wojen kozackich wynikłych, wszelako pod każdym względem dzieło jego dla obu historii, polskiej i rosyjskiej, jest bardzo ważne. Podaje bowiem wiele rozmaitych a ciekawych wiadomości o kozakach w najważniejszej epoce ich dziejów, przedstawia wierny obraz sposobu napadów tatarskich na Polskę i Ruś, i środki unikania tychże. Naostatek, niemniej ważne są opisy stanu rządu Polski za jego czasów, wpływ i charakter możnowładców i t. p. Dubois w dziele, *Essai sur l'histoire litteraire de Pologne 1778*, powtarzając przedrukowane znaczne wyjątki z tego dzieła, mówi o nim, że najstronniejszy czytelnik nie może odmówić Beauplanowi daru bystrego i wiernego dostrzegacza. Wyjątki te są bardzo ciekawe i interesujące.

(Cesarzowa Francuska w Anglii.) Pod napisem „Cesarzowa Francuzów“ ogłasza „Times“ następujące doniesienie: „Jej Mość Cesarzowa podróżując incognito przejechała we środę odnoga kaletąską w zwyczajnym parowcu pakunkowym „Alliance“, i stanęła tego samego wieczora w Londynie. Z londyńskiego dworca kolei żelaznej Bridge odjechała z swoim dworem w najętych powozach do hotelu Claridge na Brookstreet, gdzie dopiero później dowiedziano się jakiej godności gość przybył. Wczoraj, d. 15. b. m. wychodziła Jej Mość Cesarzowa pieszo i wstępowała do zakładów kupieckich w pobliżu hotelu. Po południu zwiędzała także w najętych powozach, sama i dwór jej pałac krzyżształowy. Jej ces. Mość udaje się do Szkocyi chcą pokrzepić nadwątlone zdrowie; było w projekcie pójść się drogą morską wprost do Leith, ale obawa niebezpieczeństwa w późnej porze roku i niepogody skłoniły doradców Cesarzowej obrać najkrótszą drogę lądową, i zapewne odjedzie Jej ces. Mość jutro, dnia 17. b. m. koleją żelazną do Hamilton Palace; co też nastąpiło istotnie“